

Jest tu historyjka kawałka sera Parmezanu, nieporównanie malująca straszna królowe Bone, bez której wiedza

zenie w Paryżu doszło do wysokiego stopnia i Napoleon III sadownictwo i policja — dwa nazwiska na ten sam organ rządowy — porusza, ażeby ducha niepokojów przytłumić, panuje mimo to na giełdzie paryskiej najlepsze usposobienie a w tak zwykłych kołach świata finansowego góruje uczucie najzupełniejszego bezpieczeństwa. Zjawisko to zadziwiająco na pierwszy rzut oka da się wytłumaczyć, jeżeli bliżej się zastanowimy nad stanem Francji. Co się nasamprzód tyczy zagranicznej polityki, jest dziś pewnikiem, że Francja w razie naruszenia pokoju byłaby osobnioną, co wyklucza możebność zakłócenia pokoju. W ostatniej mowie lorda Stanleya wyczytać można nader roztropną przestróg, daną Napoleonowi, przestróg w obec ciągle trwających zachcianek wojennych, żywnych w wojskowych kołach Francji. Angielski sekretarz stanu wypowiedział nadzieję, że naród francuski przyzwyczaił się powoli do obecnego stanu mapy europejskiej, a uznając bezwzględnie uprawnienie Prus do odgrywania głównej roli w zjednoczonych Niemczech, wypowiedział zarazem sąsiadowi francuskiemu przyjaźń na przypadek wojny z Prusami. Napoleon III zatem, tak rozumie trafnie finansowy świat paryski, napróżno oglądać się będzie za silnymi sprzymierzeńcami, gdyby chciał rozpocząć bój nad granicą niemiecką, a bez sprzymierzeńców przestany cesarz nie wda się we wojnę, któraby całą Europę pod broń powołała. Kto dziś bezstronnie bada postępek politycznych idei we Francji, ten musi przyznać rację orzeczeniu angielskiego meza stanu, że naród francuski szczerze pragnie pokoju a mianowicie młodszą generację, wzrastającą demokracja odwraca się od dawnych tradycji sławy wojennej i narodowej i dąży do pokojowego zbratania się wszystkich ucywilizowanych narodów. Francja, ta wykształcona Francja, zaczęła się uczyć zapominania wielki poczynać się niejednego. Nie żyje ona dziś już własnym obywatelstwem, zwróciła ona zwrócić się do pokojowego rozwijania się dobrobytu w Anglii i na wzrastający rozwój duchowy w Niemczech. Napoleon III może sobie przypisać przysługę, że się do tego przyczynił. Idea jego wystaw świata i usiłowanie rozszerzenia z paryżanin narodu francuskiego, przez zniszczenie cel prohibicyjnych i przez wprowadzenie systemu wolnego handlu przyczyniły się głównie do zwrócenia uwagi Francuzów na świat, leżący po za obrębem ograniczonego koła ich dawnych tradycyj i pełnych trudności zaprzytań. Czy szereg demonstracji, jakie się objawiły pod pozorem zbierania składek na pomnik dla Baudina, mogą osłabić owe zaspokajające spostrzeżenia i zapowiedzieć bliską katastrofę w Paryżu? Nie obawiamy się, ażeby miał zachodzić ten przypadek. Prawda, że bezwzględnie mowy, miane przed sądem karnym przed obrońców oskarżonych o subskrypcję na pomnik Baudina wywarły głębokie wrażenie na słuchaczach i masy ludu, i nierozłącznie policja Napoleona działać nie mogła, jak wytaczając ten proces, który skierowany jest przeciwko pojedynczym osobom, zakłócającym spokój publiczny, lecz przeciwko całej niezależnej prasie i przeciwko wyborowi świata wykształconego we Francji. Po raz pierwszy od lat 17, od istnienia drugiego cesarstwa rozbiórano publicznie krwawy zamach stanu z dnia 2 grudnia z wszelką bezwzględnością; wspomnienie gwałtownych naruszeń konstytucyjnych praw i wolności osobistej, żywe opisanie wypadków, które obecnego mocarza Francji po stosach trupów do tronu zaprowadziły, odwołanie się do poczucia praw i politycznej moralności narodu, wniosła i gorąca obrona prawa w obec panowania, zasadzającego się na woli jednego tylko człowieka, nareszcie fałszywe uzasadnienie przez sąd wydanych surowych wyroków, wszystko to wiele napisało krwi. Lecz od trwałego stanu niezadowolnienia do rewolucji jeszcze jest daleko, a Napoleon III potrafił równie dobrze zmniejszyć liczbę tych, którzyby tron jego wyrzucić chcieli, jak pozyskać i przywiązać do siebie tych, którzy go bronić będą. W Paryżu większa część robotników, we Francji ludność wiejska jest jeszcze po stronie cesarza, a armii w ostatnich latach udzielono tyle materialnych korzyści i ulepszeń, że wierność jej jak na teraz uważać należy za zapewnioną. Dla tego paryska haute finance nie widzi powodu do niepokojenia się ani na wewnątrz ani na zewnątrz.

## AUSTRIA.

\* Wiedeń, 20 listopada. Z Pesztu nadchodzą tu wieści, po części dziwne bardzo i alarmujące; że wszystkich najbardziej zasługuje na wzmiankę wieść, że kanclerz państwa baron Beust na „urlop nieograniczony“ udaje się do Wiednia, w związku zaś niejako z tem pisze dzisiaj tutejszy dziennik Vaterland już o kanclerstwie hr. Andrassy.

Tutejszy korespondent Augsburger Allg. Ztg. zaprzeczając wieści tej, oświadcza, że na nikogo wprawdzie powołać się w tej mierze nie może, lecz z zupełnym zaufaniem jej zaprzecza, bo nie może być prawdziwą. Zdaniem jego może baron Beust popełnił błąd nie jeden, lecz nigdy też nie był potrzebniejszym jak w obecnej chwili, gdzie jego właśnie osoba i może tylko jego osoba podaje gwarancję, że na wewnątrz ugodą w duchu pojednawczym i przestępnym przeprowadzoną, na zewnątrz zaś silniejszą niż kiedykolwiek pod względem wojskowym uorganizowaną Austrią użyje sił swoich tylko w interesie pokoju. Nie ma bowiem w Austrii nikogo, coby na rzecz pojednania i pośredniczenia na wewnątrz i na zewnątrz z równym naciskiem gotów był działać. Baron Beust jest zdaniem korespondenta wyobraźnikiem systemu, któremu dotąd przynajmniej nie brakło na powodzeniu, nie mógłby zaś upaść, by z nim razem nie upadł i system, a coby po nim nastąpiło, nie byłoby tylko potopem lecz potopem bez zbawczej arkii... Ile zresztą prawdy mieści się w wspomnianych wieściach, — ciągnie dalej korespondent: — czy prawdą jest, że ważne objawy się różnie w zaprzytańciach prezesa węgierskiego ministerstwa i ministra wojny państwa; że węgierska delegacja w żadnym razie nie uchwali większego budżetu wojskowego niż był zeszłoroczny; że delegacja przedlitawska, dalsze w takim razie starania pozostawiając rządowi, skreśli znaczną sumę z tego budżetu, — o tem i podobnych rzeczach tem mniej sędzić mogę, ponieważ z innej strony przeciwnie twierdzą, że debaty nad budżetem w obu delegacjach będą miały przebieg bardzo spokojny i pomyślny.

Księga czerwona znajduje się niezawodnie w tej chwili już w Peszcie. Obejmuje ona podobno 139 dokumentów, z których jeden traktuje o sprawie północnego Szlezewgu, dwa o sprawach hiszpańskich i około sto o wschodnich, takie że, jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, pozostałe nie wiele zapewne nowego podadzą w kwestii rzymskiej.

Najwyższej udotowana austriacką posadą dyplomatyczną (90,300 flor.) jest obecnie ambasada w Paryżu, po niej następnie ambasada w Londynie (83,100 flor.), poselstwo w Petersburgu (63,300 flor.) internuncjatura w Carogrodzie (60,900 flor.) ambasada w Rzymie (45,600 flor.), poselstwa w Berlinie (42,000 flor.), we Florencji (37,800 flor.) i w Madrycie (31,500 flor.). Dla poselstw w Lizbonie i Dreźnie przeznaczonych jest po 25,000 flor. a dla poselstw w Monachium, Brukseli, Hadze, Kopenhadze i Sztokholmie po mniej więcej 19,000 flor., w Atenach około 17,000 flor., w Bernie około 16,000 flor. a w Waszyngtonie około 13,000 flor. Minister spraw wewnętrznych, którym, jak wiadomo, jest baron Beust, pobiera 42,000 flor.

Z Pesztu donoszą, że zamek królewski bardzo jest ożywiony. Wszystkie w zamku do dyspozycji będące apartamenty tak są obsadzone, że ta tylko jeszcze część królewskiego dworu, która się obecnie na służbie w Gödöllő znajduje, pomieszczenia być może. Czy cesarz jeszcze przed przesiedleniem się przybędzie z Gödöllő do Budy, nie jest jeszcze pewnym. W sobotę jednakże spodziewani są tamże cesarz i cesarzowa i arcyksiężniczka Marya Walerya. Następca tronu arcyksiążę Rudolf i arcyksiężniczka Gisela udadzą się wprost do Wiednia, by oddać się dalszym naukom. Cesarstwo pozostaną w Budzie aż na kilka dni przed Bożem Narodzeniem, które przepędzą w gronie familijnem w Wiedniu; cesarz tylko niekiedy uda się w tym czasie do Wiednia. W miesiącu styczniu prawdopodobnie uda-

dzą się cesarstwo znowu na dwutygodniowy pobyt do Budy.

Według rozszerzonej dzisiaj w radzie gminnej wiadomości miała się znowu pogorszyć choroba burmistrza dr. Zelinki.

## FRANCYA.

\* Paryż, 20 listopada. Prześladowanie dzienników rwa dotąd. Na radzie ministerjalnej postanowiono podobno nieodstępować od dotychczas praktykowanego bezwzględności. Minister Pinard oponował w tej mierze zupełnie cesarza; cesarz zaś miał się wyrazić, że nie należy wywoływać opozycji, atoli skoro opozycja wystąpi, należy ją koniecznie złamać. Figaro, rozpisyując się obszernie o ostatnich demonstracjach, daje rządowi radę, aby ich nie lekceważył i korzystał z przykładów przeszłości.

Journal des Débats potępia chwiejność hiszpańskiego rządu prowizorycznego i zarzuca mu, że dotąd nie stawiał żadnego kandydata, żadnego imienia, około którego mogłyby się ześrodkować dążności pojedynczych partii. Nie mniej potępia tenże dziennik stronnictwo republikańskie, i powiada, że stronnictwo to uważa zapewne rzeczpospolitą za stós, na którym mają być spalane wszystkie wolności, jakie dotąd Hiszpanie przez rewolucję pozyskali. Do czego doprowadzi rzeczpospolita? zapytuje Journal des Débats. Wywoła anarchią, następnie wojnę domową, wśród której powstanie armia, z tej wyrodi się dyktatura wojskowa i absolutyzm. Taki jest mniej więcej przebieg rzeczy, gdzie nie ma dostatecznych żywiołów do utrzymania rządów republikańskich.

Książę i księżna Walii, przenocowawszy tu w hotelu Bristol, udali się dzisiaj do Compiègne. Książę weźmie udział w polowaniu, które tamże przyrządzają. Cesarstwo nie będą już zatem wizytowali książęcy pary w Paryżu.

Pruska królowa wdowa ma przepędzić zimę w willi margrabiego Grimaldi. — Wczoraj były imieniny królowej Izabelli. Królowa przyjmowała w pawilonie Rohan swoich wiernych poddanych, którzy jej jeszcze pozostali w chwilach upadku i podał im rękę do ucałowania. Książę Cambacérés złożył królowej życzenia w imieniu dworu francuskiego.

Pan Marfori był obecny podczas całej uroczystości. Zwraca on na siebie uwagę całego Paryża. Przed dwoma dniami był Marfori na śniadaniu w Café Riche na włoskich bulwarach. Skoro się wieść o tem rozszalała po bliższych ulicach, zebrały się w krótkim czasie takie tłumy około kawiarni, że gospodarz widział się zmuszonym zawiązać pomocy policyjnej, inaczej bowiem nie byłoby się mogli goście jego wcale rozejść. Tutejsza reprezentacja rządu hiszpańskiego wysyła przeciw wszystkim objawom zewnętrznyemu przypominającym rządy Izabelli, i tak zmusiła tutejszych nadwornych dostawców do tronizowanej Izabelli do zdjęcia gołęb z jej herbami. — Wielki książę rosyjski Mikołaj przejeżdżał w tych dniach przez Paryż do Nizy, aby przyprzążyć się kaplicy, którą tamże wzniesiono ku pamięci zmarłego jego brata. — Cesarz przyjmował tych dni marszałka Mac Mahon, który zdawał się być bardzo zadowolniony z przebiegu. — Na wielkim obiedzie, danym w środę, w Palais Royal dla członków rodziny cesarskiej byli także obecni książęta Czartoryscy, Poniatowski i hr. Braniczy. — Synowie Rotszylda dali 100,000 fr. ubogim Paryża.

## HISZPANIA.

\* Wiadomości z Hiszpanii są dotąd jeszcze sprzeczne i niepewne. Pogłoski o zamysłach dyktatorskich Prima utrzymują się, donoszą bowiem, jakoby Prim wszedł w bliższe stosunki z królową Izabellą i miał pracować nad tem, ażeby koronę hiszpańską objął jego synowie, księcia Asturii. (Porównaj z korespondencją paryską. Przyp. Red. D. Pozn.). Czy rząd prowizoryczny zgodził się na pewną formę rządu, i czy zrobił już wybór między kandydatami, dotąd niewiadomo. Tymczasem stronnictwo republikańskie korzysta

z każdej sposobności. W tych dniach ma się odbyć manifestacja republikańska na wielką skalę urządzona, podczas której ma być wyrażone stanowisko republikańskie, zaszły już w Huesca, Maladzie i Logroño dyskie. Jeżeli rząd prowizoryczny długo będzie pozostawał w swej chwiejności, to nie ulega wątpliwości, że stronnictwo republikańskie nabierze takiego znaczenia i tak wielkiego wpływu, iż krótko być w większej części złozone z republikańców.

Co dotyczy Prima, utrzymują niektórzy, że ma być skierowany na tron księcia Asturii. W tym celu ma być wysłany do królowej Izabelli niejakiego Alberta Hano, agenta tajnego komitetu, który się zawiązał na rzecz depedencji królowej, z listem, ażeby nie traciła nadziei o powrocie jej dynastji. Prim ma mieć przytem główną rolę na celu, ażeby mógł być regentem podczas małoletności króla. Wiadomość ta jednakowoż zdaje się być fałszywą, trudno bowiem przypuścić, ażeby generał Prim, jeżeli tak, to nie dąży do osiągnięcia najwyższej władzy w kraju, i że nie miał znieść odpowiedniejszych środków. Wchodząc w stosunki z księciem Asturii, synem co dopiero wypędzonego króla, musiałby wystąpić przeciw opinii publicznej całego kraju i mógłby wystąpić na swank całą swoją popularność. Zresztą nie zbywa wcale na rozmaitych wiadomościach przypisyjących generałowi Primowi ambitne zamiary; w tych dniach ściągają Prim znaczną część wojska z kraju do Madrytu i pomieścił jej głównie po klasztorach pewną część obozu pod miastem.

Co się dotyczy proponowanych i domyslnych kandydatów, donoszą najświeższe wiadomości do Koeln. Z tych wiadomości że żaden z królowców nie może mieć nadziei do koronacji hiszpańskiej, ani Espartero, jako Baldomero I, ani Juan I. Prim, jako Juan I. Tradycja rządów monarchicznych nadto jest żywą i silną w umysłach Hiszpanów, dla tego widzieli oni chętnie na tronie swoim księcia z krwi królewskiej. Książę Asturii jednak nie ma żadnych nadziei, Hiszpanie nie chcą go wcale do kandydatów; ten samemu losowi ulega kandydatura księcia Montpensiera jako Burbona. Najwięcej widoków ma mieć kurburski portugalski książę Ferdynand.

## Telegramy.

Frederikshaven, 22 listopada. Szalupa „Margaretha“ pod kapitanem Harms zatonała na morzu Północnym w drodze z Gdańska do Hartlepool. Zatożona ocalała. Złamek składał się z pszenicy. — Galiota szalupowa „Bertha“ pod kapitanem Oilmans, płynąca z Leer z nasieniem lnu, z Rygi, rozbiła się przy gwałtownym wicherze po duinowym niedaleko Hals.

Stuttgart, 21 listopada. Staatsanzeiger für Württemberg zaprzecza podaną przez Deutsche Volksblatt wiadomość, że minister Varnbüler przybył do Paryżu przez margrabiego de Moustier i odbył konferencję z panem Roulier i księciem Metternichem. Tenże dziennik twierdzi według doniesień z najlepszych źródeł, że minister Varnbüler nie rozmawiał z żadnym z wzmiankowanych mężów stanu i że w ogóle zajmował się w Paryżu tylko sprawami prywatnymi.

Monachium, 21 listopada. Dotychczasowy pełnomocnik bawarski przy radzie Związku celnego, wyższy radca celny Garbig, odwołany został, a w jego miejsce zamianowany dotychczasowy wyższy radca celny obecny radca ministerjalny p. Berr rządowym pełnomocnikiem.

Wiedeń, 21 listopada. Według Neue freie Presse prawdopodobnie są rokowania z dyrekcją banku o subwencję rządową jednego miliona, potrzebną do wypłaty siedmioprocentowej dywidendy; minister skarbu nie uważa podobno Przedlitawii za obowiązującą, aby sama płaciła subwencję.

Peszt, 21 listopada. We względzie rokowań z stolicą apostolską oświadcza księga czerwona: Wraz z głęboką sięgającą zmianą wewnętrzną organizacją monarchii nastąpiła się sama przez się konieczność zmiany konkordatu. Rozmowa z baronem Hübnere zapowiadała ustępstwo. Papięza tylko w kwestiach podrzędniejszych. Księga czerwona analizuje potem dane hrabiemu Crivelli w myśl

mlodęj królowej nawet sera się postać nie godziło. Ser ten był powodem okropnej sceny i wielkich przykrości dla Marsupina. „Będzie temu dni dziesięć, pisze on, jak doniosł mi pewien poczciwiec, że N. królowa Elżbieta posłała do szafarza królowej Bony po ser włoski parmeński, szafarz zaś najchętniej go udzielił. Królowa Bona, dowiedziawszy się o tem, wpadła w gniew i zabroniła, aby odtąd komukolwiek co bądź bez jej wiedzy wydawano. Gdy się o tej dziecinnej sprawie dowiedział, powiedziałem o tem p. Bonerowi, który natychmiast posłał królowej Elżbiecie kawał sera włoskiego parmeńskiego, ważący funtów trzydzieści, oświadczać przeze mnie królowej, że wszystko, co go było zażądała, natychmiast dostarczonem jej będzie.“ Z tego sera powstało gadanie (do którego Marsupin dał powód), że się stara królowa z młodą nie po macierzyńsku obchodzi. Doniesiono o tem Bonie, wytoczyła się sprawa, zrobiono z tego tragedję, jak się Marsupin wyraża. „Nienawidzą tego natrętnego świadka królowa Bona... domagała się ukarania winnego... Z tej drobnostki można mieć wyobrażenie, jakie tam było życie na dworze przez włoskie rządzone.“

Nie mniej zajmującą jest historia królowej Barbary Radziwiłłowej, chociaż daleko lepiej znana ze studiów Białusińskiego i Szajnoch, ale i w tej p. Przedziecki potrafił wiele rzeczy sprostować i nowych przybierać. W dodatkach są szczególnie do żywota Barbary nagromadzone listy w wielkiej ilości, drukowane dawniej w różnych zbiorach...

Tom drugi zawiera królową Katarzynę Rakuską, trzecią żonę Zygmunta Augusta, równie nieszczyśliwą jak dwie pierwsze ofiary, swatanie siostr królewskich, wyjazd Bony do Włoch, wydanie królowej Zofii Jagiellonki za księcia Brunszwickiego, a dodatkowo — obszernie opowiedziane i nowymi wielo pomnożone materyałami — wielkiego interesu przegrydy Habszki, księżniczki Ostrogi. Zajmują one znaczną część tego tomu i mogłyby same przez się stanowić piękną całość — jako obraz obyczajowy z XVI wieku. Jest to jeden z tych epizodów negacyjnych, na który mało kto z poetów lub powieściopisarzy się nie porwał — wszyscy daleko pozostali za rzeczywistością wyrażają, pełną charakteru i nie dającą się dopełnić ani przetworzyć. I oto u pana Przedzieckiego drogocenne szczegóły. Do zeznań sądowych o zamordowaniu w Lysyk ks. Dymitra Sanguskiego, które dają obraz jeden barwy, mchy fantazji powieściopisarza dodać nie potrafiła. Proszę nawet pozornie strona tego obrazu dochodzi do przejmującego tragicznego efektu. Litość ścisła serce nad losami tej „służebnicy ubogiej i utraconej sierotki“ (tak się Habszka podpisuje) — którą po śmierci nawet nieubłagane jakieś fatum ścigać się zdaje, bo poci i romansopisarze spętać jej nie dają, wykrzykując zgnębną jej oblicze. Prawda tych uchylonych aktów o wiele i wiele przechodzi żywotnością wszystko, co na ten rachunek nakłamało i nabajało.

W tomie trzecim mieszczą się powiązane opowiadania nie liczne korespondencje (przeszło sto), tyczące się Zofii Jagiellonki ks. brunszwickiej i królowej Jadwigi margrabiny brandenburskiej, z archiwów w Wolfenbüttel —

i Berlina wydobyte; czwarty dopełnia jagiellońskich dzieł ostatek lat życia Zygmunta Augusta, i losami Anny królowej, który charakter tu się wybitnie maluje niż dotąd. — Obszerne dodatki zawierają listy w części nowe lub już drukowane, ale starannie przejrane. Historyk, któryby tę epokę dziś wziął za przedmiot studiów, nie mógłby się uskarżać na brak materyału, na niedostatek barw i szczegółów, które wniknąć w życie pozwalają, — ale na nieszczyłość tego historyka kolorysty, coby jak Michelet, jak Macaulay, jak Thierry umiał epokę przywrócić fizjognomią jej, mową, charakter i znamiona — dotąd napróżno czekamy. — Nieruchło pono spadkobiercę po niedoświadczonym Szajnosie mieć będziemy. — Krytyków, badaczy, fantastycznych nieco monografistów — mamy i dosyć historycznego talentu, coby stanął na wysokości Prescotta... naprzykład chyba od młodego pokolenia wyglądający... można. Starzy mają już swe nałogi i zarozumiałość, która zabija.

Bardzo ciekawą rozprawkę nawet o wizerunkach Jagiellonki dodał do swego zboru p. Przedziecki, a odoł do go ciekawymi fotografiami trokiewski odszukanych portretów; jednej Barbary Zapolya... nigdzie się wyznać nie udało. A gdy mowa o portretach i malarstwie, wspomnijmy niektóre artystyczne nowości.

Strzecha daje jako praeemium swym abonantom na rok drugi kompozycję nieodżałowanego A. Grottera — Wojna, wielką litografią starannie wykonaną, o której drzeworyt pierwszego zeszytu zaledwie wyobrażenie dać może. Jak wszystko, co Grotter utworzył, kompozycja ta pełna uczucia, fantazji, wywiera wrażenie nadzwyczajne. Ten jeździec z zakrytą twarzą, ogniem i mieczem, wiodący za sobą śmierć, płacz i jęki... jest całym poematem. Ogół im się weń więcej wpatruje... przejmując dreszczem i grozą. Jest w tem coś wielkiego, potężnego, kaubachowskiego, a patrząc na tę kartę, mimowolnie przypominają się grob świeży, który nam wydrł tego artystę — poety... nad którego czołem błyszczał promyk Boga. — Z tego samego tematu cały szereg rysunków przepisywanych, z wystawy paryskiej nabytych przez cesarza Austrii, wydano także w fotografiach. Album ten dopełnia znanych dzieł Grottera... i zwiększa jeszcze żal po jego stracie... którą kraj cały uczuł boleśnie.

Towarzysz Grottera z wystawy paryskiej, p. Matejko, którego wielki obraz obudził tak różne sądy i tak gorącą polemikę... W pismach warszawskich, w Kłosach i tygodniku ilustrowanym, umieszcza teraz wiele swych rysunków, zwracających uwagę każdego, komu sztuka jest miłą. Jakikolwiek sąd ostatecznie o nich wyda krytyka, pomysły te już tem się odznaczają, że mają sobie właściwą oryginalność, charakter swój własny, coś zupełnie odrębnego i niezaprzeczenie wielce energicznego.

Wady i przymioty artysty odbijają się w każdym z nich i piętnują je silnie. Niektóre z tych rysunków, jak Jadwiga królowa, z pieczęcią, Wit Stwos, książę Władysław w Dijon są bardzo piękne; wszystkim odmówić nie podobna magistralnej fizjonomii, potężnego stylu, wielkiego charakteru. Szczególniej pięknym wydał się nam

Wit Stwos, bardzo szczęśliwie pojętym jest oblicze Jadwigi i cała jej postać. Ale jak w ks. Władysławie figura dodana z boku jest prawie karykaturalną, tak w Jadwidzie oko jakolwiek przynajmniej dziwaczne. Panu Matejce zbywa widocznie na spokoj, na harmonii, którąby siłę jego talentu dała ostatecznie namaszczenie mistrza. Tygodnik ilustrowany dał: Wyświetlenie z miasta nierządnic, w którym niepokój, gorączkowość, popłatanie linii, naciśnienie figur przypominają aż nieszczyśliwego Wirtza z Brukseli, którego styl często w panu Matejce znajdujemy.

Wyrzucano nam krytykę surową Sejmu, który był na wystawie. My jej i dziś po najgłębszym wnikiwaniu w zalety obrazu, po wysiłku pogodzenia się z nim nie umielibyśmy na jotę odmienić. Krytycy obcy, dla których pan Matejko był zupełnie i go tu, który nie mieli najmniejszego powodu ani uwłaczania mu ani schlebiania, powtarzają niemal słowo w słowo to, co i my o nim napisali. Uspokaja to nasze sumienie, gdy w dra Juliusza Meyera rozprawie o malarstwie historycznym współczesnym (Der Salon. Die historische Malerei der Gegenwart) znajdujemy zdanie następujące:

„Na austriackiej wystawie wielki obraz młodego Polaka Matejki „Rozwiązanie sejmu polskiego 1773 r.“ największe, jak wiadomo, uczynił wrażenie.

„Akademickiego zakroju temu talentowi przyznać nie można, widać w nim zaraz, że sam sobie utwórwał drogę. Niezaprzeczenie obraz ten technicznie pewnym pathos, którym sam autor musiał być przejęty, jest w nim pewna wyrazistość i energia charakterystyki. Ale obraz przez to samo już chybił, że wypadku, który przedstawia, nawet oświadczył, że nie widział łatwo sobie uprzytomnić nie może. Jest to wprawdzie Rejtan, który na ziemi leżąc, z wyrazem namiętnym zdaje się pierś swą śmierci nastawiać — i zdaje się także, iż ma zamiar członków sejmu, którzy podpisywali podział Polski i chcą się rozejść, wszelkimi środkami powstrzymać. Ale to wszystko nie jasno się przedstawia. Oprócz tego artysta poddawał różne rzeczy, wychodzące po za obręb faktu — i ten moment historyczny uczynił niby symbolem całej epoki. Równie niejasną i przedłożoną jest kompozycja, jak pomyśl i figura na figurę cisną się w miejscu ciasnym, a patrzącemu mimowolnie oddechu braknie, dusi się. Do tego kolorystyczny, rażący, bez perspektywy powietrznej, bez tonu pewnego, zamiast spokojem przenosić ducha w przeszłość razi nas ostrością swoją. Całość niespokojna, tony mydlaste w fioletowe wpadające, krzyczące polski aksamioty i atłasów, światła niebieskawe... są odrażające.“

Jest to zdanie krytyka, którego pewnie żadne nie artystyczne względy do wyrzeczenia go nie pobudziły. Posłuchajmyż teraz, co pisze o tym samym Matejce pan Cypryan Norwid, z którym świeżośmy się pokłócili; jego zdanie wcale różne ale zasługujące na zanotowanie — bądź co bądź. Nie weźmie nam za złe autor, że je przypadkiem spotkawszy w liście podamy. Pomijamy wstęp o braku krytyki u nas — szczegółów w literaturze. Pan Norwid powiada dalej: „Cała szkoła wenecka i część holenderskiej są dowodem, że można być w jednej i tejże samej

osobie arcyznamiętym malarzem (pictor) i bardzo niezłym artystą (artifex).“

„Z tej to przyczyny Poussin Mikołaj, kiedy był w Wenecji, ułask się był własnego pęzla swojego i starał się stłumić swoje wielkie chwile kolorystyczne, albowiem bał się, ażeby to twórczości jego artystycznej nie przyniosło uszczerbku!

„Jak dalece? musiał on być i filozofem, to wystarczy powyższa o tej twórczości jego wzmianka.

„Artystów poznajemy po ideałach, a mierzymy ich po wysokości ideału.

„Arcymistrzów, jak Rafel, poznajemy po tem, że oni są zupełnie tak wielcy artyści jak malarze, — tak wielcy artyści jak rzeźbiarze, to jest: że stopień poezji pęzla w malowaniu Madonny di Foligno jest zupełnie tej samej wysokości, co kompozycja i rysunek tego obrazu. Ze dławotowanie i cięcie marmuru w Mojżesz u Buonarrotiego jest tejże wysokości, co pomysł i linia posagu.

„Z tego to, a niezaprzeczenie sprawiedliwego patrząc punktu na dzieło pana Matejki... cóż? się przedstawia oczom i sądowi.

„Pan Matejko jest jednym z najbogiejszych malarzy dziś w Europie, i jest jednym z najmniejszych wyobrażeń mających o artyzmie artystów, lubo dziś na świecie mnogich.

„Wszystko tam wyzute z ideału! To parlament? a to wielka karczmą flamandzką, gdzie hałaburdzą z kijami i pięściami — żadnego a żadnego senatorskiego gościu, żadnego meza togi — żadnej parlamentarniej fudy na ramieniu — Rejtan nie gladiator konający się ani męczennik ufny w zapieczonej sprawie i czujący pod palcami ręki swojej sakramenta dziejów — nie Rejtan tam jest wasaty demonyka, który zawieszając dokazał swojego i koniec. Cała myśl wypowiedziana nie budowa rzeczy, ale obces, owianie kompozycji jak w jakim maleńkim obrazku flamandzkim. Pieniądze złote znaczą to a to — koperty od listów to a owo i tak dalej.

„Rysunek jest tak samo zupełnie tejże samej i zarazem wielkiej biegłości i żadnej idealności. Znajomości dziejów ojczyzny oparta na anegdotach szczegółowych tak jak mnogość akcesoriów w pęzlu, i zład milion brylantowych tęcz — ale — bez majestatu słonecznego.

„Strona moralna nie zwrócona do masy narodu i do sumienia Rzeczypospolitej, ale do kilku osób; sportretowanych z przeraźliwą dzielnością pęzla i z naciskiem kolorystycznym ciała śmiertelnego. Wszystko razem genialne w pęzlu i dające Polsce jednego z najznakomitszych dziś malarzy (pictores) na świecie.“

Póty pan Cypryan Norwid; zgodzi się kto czy nie na ten sąd, to pewna, że godnym jest, aby był zapisany i pozostał w aktach procesu, który namiętności polityczne, niechęci i przyjaźnie niepospolicie zagmatwały. Nie tę tylko jedną sprawę przyszłość będzie miała do rozstrzygnięcia na nowo.

## B. Bolesławita.

ministra instrukcyi rządu austriackiego, odpowiedź Pa-  
trona do żadnego doprowadzić nie mogła porozumie-  
nia, także bezskuteczne w tej mierze usiłowania barona  
Burga i nareszcie protest i allokucya Papieża, któ-  
dy cesarski mimo nieustanne zaczepki przeciw pra-  
sądniczym nie dał się oddalić z drogi umiar-  
ku.

22 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu  
finansowego delegacyi austriackiej przedłożył  
skierbu Brestel budżet Austrii zachodniej na rok  
1890, dodając dla objaśnienia, że przy uchwaleniu  
budżetu stosownie do projektu rządowego okaże  
się potrzebą 12 i pół miliona, któryby miał być pokrytym  
z własności rządowych i przez zaciągnięcie bieżą-  
cego.

21 listopada. Książę Humbert wraz  
z żoną, księżną Małgorzatą udał się na Foggia  
w celu zabawy sześć miesięcy. — Według do-  
wiadki z Rzymu odczono straconie Tognetti; przyjął  
on tymczasem wyrok śmierci zmieniony został. —  
Donosi, że Crispi postawiony zostanie przez le-  
ka kandydata na marszałkowską.

21 listopada. Pożyczka portugalska 3 pct.  
na 100 milionów fr. zawartą już została. Puszczona  
w obieg w papierach na 335 fr.; pożyczka na w-  
pół 30 lat spłacaną. — Pruski ambasador hra-  
bowski powrócił tu dopiero wczoraj.

21 listopada. Zauany dotychczas rezultat wy-  
brano 314 liberatów a 168 konserwatystów.  
Wszystko liberalne zostało do dziś 35 miejsc; margra-  
ta, były minister wojny, postawiony jako  
liberalny w północnym Lancashire przypadł

20 listopada. Parowiec pocztowy „Briton“  
tu z Przylądka Dobry Nadziei. Opuszczył on Kap-  
townię 17 października. Na pokładzie parowca znaj-  
dziano spalającą na morzu barki bremeńskiej „Jo-  
hanna“.

21 listopada. Fenianie wywołują jutro pra-  
dnie demonstracya na cmentarzu przez odprawie-  
nie wozów na cześć straconych Fenian.

22 listopada. Pości rosyjski i amerykański  
postawiali w W. Porty energicznie z powodu samo-  
aresztowania rosyjskich resp. amerykańskich pod-  
wodników.

20 listopada. Reprezentant księcia przy-  
jechał, Aleksander Goleoski powrócił do Carogrodu.  
Listy księcia do sułtana i do wielkiego wezyra.  
Podarek dla syna sułtana przeznaczone cztery pyszne

23 listopada. Na piątkowym walnym Zebrani-  
u stowarzyszenia gospodarskiego (niemieckiego) dla

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

W Anglii targi zbożowe nader spokojne. Pomimo małych

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

23 listopada. W początkach tygodnia pogoda  
była dzwista, od czwartku zaś dość mroźna. Wiatr pół-  
nocny.

poznajskiego obwodu rejencyjnego podpisano następującą pety-  
cyę: „Poznań, 14 listopada 1863. Petycyę właścicieli dóbr ry-  
cerskich powiatu poznajskiego do Wysokiej izby państwa o zmianę  
prawa o abluicy z dnia 15 kwietnia 1837 roku. Prawo występuje  
z dnia 13 czerwca 1833 i prawo abluicy, które po nim nastąpi-  
ło, z dnia 15 kwietnia 1837 wywarły przy ich ogłoszeniu i od-  
nośnych właścicieli dóbr niezadowolono i przez cały przed-  
czuś ciągle oświadczają się przeciwko nim. Izba poselska  
w skutek nadeszłych petycyi poilkakrotnie oświadczyła, że owo  
prawo koniecznie poddać być powinno pod rewizyę; pan mi-  
nister rolnictwa w tymże duchu żądał rewizy. Starania atoli  
o zmianę prawa rozbiły się dotąd o opór Wysokiej izby pa-  
ństwa. Mianowicie § 2 prawa, który określa niemożność abluicy  
stałych daun w ziarnie i drzewie, największą był doniosłości.  
Od dłuższego jednego pokolenia owe abluicy uskuteczniao cią-  
gle, a o ile się to nie stało, wiele z nich po często długich ro-  
kowaniach i kosztownych procesach były bardzo blizkimi roz-  
wiązani, kiedy owo prawo wszelkimi dalszymi postępowaniu  
koniec położyło. Nie chcemy tu wywozić, o ile owo prawo  
jest aktem niesprawiedliwości przeciwko jednej części obywateli,  
a nie chcemy nie prace władz sądowych i administracy-  
nych znacznie powiększyć. Ograniczmy się jedynie na wypowie-  
dzenie, że czas i stosunki koniecznie wymagają, aby poślad-  
ci gruntowne uwolnienie zostały od wszelkiego ciężaru, jaki je  
gniecie, od wszelkich wzięć, jakie przeszkadzają ich użyciu.  
Nie możemy za wystarczający uważać powodu, jakoby interesy  
kościół i zakładów miłosiernych przez abluicy ucierpieć miały.  
Zawsze się da wynaleźć środki wynagrodzenia, który ochroni  
owe instytucje od większych strat, tudzież użycia kapitału ablu-  
cyjnego, zapobiegającego późniejszemu spadnięciu wartości.  
W Wysokiej izbie państwa widziemy uprawnionego jak kom-  
petentnego reprezentanta własności gruntowej; możemy żywić na-  
dzieję, że też nie zechce interesów własności gruntowej, na któ-  
rą tak przeważnie pomyślność państwa się opiera, poświęcać na  
korzyść innych stanów. Z tego powodu wnosimy do Wysokiej  
izby pełną zaufania następującą prośbę: aby rewizy prawa  
abluicyjnego z dnia 15 kwietnia 1837 nie opierała się na przy-  
szłości, przeciwnie aby się starała wszelkimi środkami rewizy  
tę do skutku doprowadzić.“

\* W sprawie zniesienia polskiego oddziału tery-  
pry tutejszej miejskiej szkole realnej zamierza magistrat, jak się  
posener Zięg dowiaduje, przedłożyć zgromadzeniu rep. entantów  
miasta nowy plan, a mianowicie, aby oddzielił oddział tery-  
cyi, dalsze istnienie, zamienić na polski oddział niższej tery-  
cyi, z któregoby uczniowie przechodzili do niemieckiej wyższej  
teryi.

\* Od osoby przybyłej z Syberii dowiadujemy się, że  
niejaki Frankowski, czy Frankiewicz, czy też wreszcie Frac-  
kiewicz, pochodzący podobno z Poznania, został rozstrzelany  
w jednym z zakładów zabójekskich za pchnięcie nożem oficera,  
który go zabił. Nieszczyśliwy ten miał podobno pozostawić żonę  
i dzieci. Blizszych szczegółów mogłaby Redakcyja dostarczyć na  
żądanie.

\* Kandydata wyższego stanu nauczycielskiego, doktora  
Eugena Eursara, mianowanego nauczycielem etatowym przy pro-  
staecim gimnazjum w Bydgoszczy.

\* Kalendarz. Jutro, we wtorek dnia 24 listopada,  
Chryzogona męczennika; w kalendarzu słowiańskim Doro-  
stawa. Wschód słońca o godzinie 7 minut 33, zachód o go-  
dzinie 4.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

Dnia 24 listopada 1700 roku bitwa pod Olkienikami; —  
1766 konstytucya sejmowa przeciw różnowiercom; — 1767 konfe-  
deracya malkontentów.

dowozów krajowych ceny pszenicy angielskiej cofnęły się w pier-  
wszych dniach o 1 do 2 szylingów na kwartę a towar impor-  
towany przy równym i tępście mało znajdował odbiorców  
W następnych dniach wszystkie gatunki pszenicy były zaniżane  
i tak mało zawierano interesów, że dla braku znaczniejszych  
sprzedaży notowano ceny nominalnie bez zmiany.

Jęczmień o 1 szyling, groch o 1/2 szylinga tańszy niż w zesz-  
łym tygodniu.

We Francyi pokup ożywiony i ceny pszenicy podniosły się  
na wszystkich targach północnych o 50 do 65 centimów w prze-  
ciagu tygodnia. W Marsylii, Nantes i Bordeaux odbył słabszy,  
lecz ceny się nie zachwały.

Zyto mniej żądane cofnęło się o 25 cent, owies o 30 cen-  
timów na hektolitrze.

Na naszym placu przy bardzo znacznym dowozie ceny  
wszystkich gatunków pszenicy spadły w poniedziałek o 15 gulde-  
nów a w wtorek o 5 do 10 guld. — W następnych dniach po-  
płoch cokolwiek wprawdzie się zmniejszył, lecz tylko piękne ga-  
tunki wysoko pstrze lub szkliste i zupełnie białe znajdowały kup-  
ców, towar pstry lub szklisty podrzędny gatunku zupełnie był  
zaniedbany i sprzedaż chyba przy nowych ustępstwach możebną.  
Dziś ceny miały tendencyą do dalszego cofnięcia się. — Zyto ża-  
dane, nieco w cenę się podniosło. — Groch o 5 guld., jęczmień  
podrzedniejszy gatunków w ostatnich dniach był o 5 guld. tańszy.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 60,000.  
Zyto 18,000. Jęczmienia 6000. Grochu 5000. Owsa 600.

Placowa za szefel berliński:

Pszenicy białej 83 24 89 2 29 2 3 3 4  
„ szklistej 84 14 88 12 2 26 8 3 —  
„ pstry 85 4 89 2 2 28 4 3 — 10  
„ ordynaryjnej 81 6 87 3 2 10 — 2 24 2

Zyto 1 29 2 2 5 10  
Jęczmień 1 29 2 2 5 10  
Owś 1 7 6 1 10 —  
Groch 2 10 — 2 13 4  
Rzepiku 2 20 — 2 25 —

Kursa zamian: Londyn 6. 23%. Amsterdam 142%. Ham-  
burg 151. Warszawa 83%.

Aleksander Makowski i Sp.

Przybyli do Poznania dnia 23 listopada.

BAZAR. Hr. Łaski z Posadowa, hr. Poniński z Dominowa, hr.  
Potulicki z rodziny z Królestwa Polskiego, Zakrzewski z Ru-  
dnicy, Rekowicz z Gorazdowa, Trojicki z Król. Polskiego,  
Unrug z Melpina, Jaraczewski z Lipna.

STEWA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Kwilecki z Kiełbna,  
Mukulowski z Kodina, Dutkiewicz z Lubówka, hr. Raczynski  
z Rogalowa.

HERWIG HOTEL RZYMSKI. Hr. Biński z żoną z Cma-  
chowa, Bojanowski z Krzekotowa, Gróbiński z Król. Polskiego,  
Haza Radlitz z Lewia, Behnke ze Szczecina, Arnaś z Wro-  
clawia.

MYLIUSA HOTEL DRZDZEŃSKI. Hr. Plater z Król. Pol-  
skiego, Kościelicki z Bydgoszczy, Treskow z Wierzonki, Tre-  
skow z Radziejowa, Lipowski z Łowencin, Gorzeński ze Sbiar,  
Heine z Grodziska.

POD CZARNYM OREEM. Chrzanowski z Chwałkowa, Swinar-  
ski z Budziszewa, Raczynski ze Zborówka, Sokołowski z Ni-  
emierzy, Florkowski ze Zółcza, Damaradzki z Nadziejewa,  
Hepkowski z Wrześni.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 23 listopada.

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

Poznańskie nowe 4%, listy zast. 85%, tal. żąd. — Pozn.  
listy rent. 87%, plac. — Pozn. 5% obligacye pow. 95 żąd. —

## Wielki los

na dwakroć sto tysięcy gulden, jako też dalsze wygrane na fl. 50,000; 25,000; 2 razy 20,000; 2 razy 15,000; 2 razy 10,000; itd. itd. można i tą razą wygrać w potwierdzonej przez rząd król. pruski a przeto w całej król. monarchii i dozwolonej frankfurckiej loterii miejskiej, w której ciągnięcie wygranych 1 klasy odbędzie się już dnia 9 i 10 grudnia. Podpisany poleca w tym celu usilnie znaną swoją sześcienną kolekcję główną, z całości losami po tal. 3, 13, połówkami po tal. 1, 22 ćwiartkami po 26 sgr. (plany i wykazy bezpłatnie) za przesłaniem pieniędzy lub zaliczką pocztową. Kolektor główny: (6906)

## Rudolf Strauss

w Frankfurtu n. M., Przez bezpośredni udział w mojej głównej kolekcji ten osiąga się zysk, że nie płaci się wynagrod. za pisanie itd.

## Najnowsze wielkie

## los. kapitałów,

dozwolone w Frankfurtu n. M. a przeto też w całym Królest. rozpocznie się dnia 10 i 11 m. przyszł. Rozstrzygnięcie się i powyższemu losowaniu mającą sumą jest kapitał 1,222,700 tal. a wylosowane zostaną w następujących wielkościach wygranych jako to: tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 2 po 10,000, 2 po 8,000, 2 po 6,000, 2 po 5,000, 3 po 4,000, 3 po 3,000, 2 po 2,500, 5 po 2,000, 13 po 1,500, 104 po 1,000, 5 po 500, 146 po 400, 11 po 300, 197 po 200 tal. itd. itd.

Wygrane wypłacają się we wszystkich domach bankowych. Losy oryginalne (nie promesy) po 4 tal. po 2 tal., po 1 tal. polecam do tego usilnie.

Ponieważ udział jest nadzwyczaj ożywiony, przeto uprasza się o rychłe przesłanie podpisane i łaskaw. zlecen, które wykonują się akuratnie i pod najściślejszą dyskrecją aż do najdalszych okolic, przy dołączeniu pieniędzy lub za zaliczką. (6742)

Dom mój cieszy się od lat około 20 największą renomą, ponieważ zawsze wypłacałem największe kwoty.

## J. Dammann.

dom bankowy i wekslowy Hamburg.

## Kocz i landara,

lekkie, eleganckie, wiedeńskiej roboty, prawie jeszcze nowe, każde o 4 siedzeniach, są na sprzedaż u pana Lange, księgarza w Gnieźnie za połowę ceny kupna. (7140)

## Francuskie

koafior balowe

kwiaty

bukiety

wstążki na szperpy

poleca (7265)

W. Gudat,

Wilhelmowska ulica 13.

Na porę zimową

poleca się

pierwszy

wiedeński

Bazar

trzewików

i

butów

S. Tucholskiego,

Wilhelmowska ul. 10.

Gwarantuję się za trwałość kupionego z nowego Bazaru obuwia a potrzebne

reparacje uskuteczniają się punktualnie.

S. Tucholski,

Wilhelm ul. 10.

Kuracje zimowe

Neu-Schöneberg Berlin

zakład leczenia dla wewnętrznych, zewnętrznych i nerwowych chorób.

Kuracje serwatkowe, źródłowe, kąpielne, zimną wodą — inunkcyjne.

Gabinet pneumatyczny. Elektryczność. (7198)

Lekarz leżący radca zdrowia

dr. Levinstein. Konsultacje pierwszych lekarzy berlińskich. Zgłoszenia o przyjęcie przyjmują biuro

Maison de santé.

Kalafior

bardzo pięknie sprzedaje

Dominium Rossoszyca

pod Ołobokiem po cenach umiarkowanych. (7179)

## Opinia lekarza wydziałowego.

Do liweranta nadwornego p. Jana Hoffa w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ul. 1.

„Panski nadzwyczaj skuteczny wysoki słodowy zepsuje cięśnięcie słabym osobom mianowicie też dzieciom.“ Gomez de la Tuente, lekarz wydziału paryzkiego w Brukseli rue Souveraine 25. — Dalej: Berlin, 13 września 1868. „Panski wysoki słodowy był dla mnie bardzo skuteczny w zastarzałych mólach cierpieniach płucowych. W. Lehmann, taj. sługa kancelarii w ministerstwie spraw wewnętrznych, pod Lipami. — Zamówiona słodowa czekolada piersiowa potrzebna jest koniecznie dla pewnego chorego.“ Hrabina Scherr u wód w Landeck.

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91, skład uboczny u H. Neugebauera, Plac Wilhelmowski 10, u Th. Wohlgemutha w Wągrowcu, u A. Podgórskiego w Nakle, u J. S. Lewinsohna w Bydgoszczy i u Ernesta Teppera w Nowymyślu. 7 85

On désire une Française munie de bons certificats. S'adresser E. D. poste restante Casen. (7224)

Dla mego hurtowego handlu towarów po szukają biegłego sprzedającego i kupcy dla skład. Tacy tylko młodzi ludzie będą uwzględnieni, którzy już przez czas dłuższy w podobnych handlach w Wrocławiu lub większych miastach prowincjonalnych pracowali i okazać mogą dobre świadectwa. Wrocław, w listopadzie 1868.

## B. Werner,

(7235) Rossmarkt No. 14.

## Sól kuchenna

### z Halli

stosowna mianowicie do robienia masła poleca w oryginalnych miechach o netto 155 funt. po 3 tal. 15 sgr.

## Adolf Asch,

(7310) Zamkowa ulica 5.

## Pierwsza

przesyłkę świeżych sztrassburgskich gęsiich pastetów wątrobianych z trufkami odebrał (7304)

## A. Cichowicz.

Ogłoszenie.

Odwolując się do ogłoszenia naszego z października r. b. względem pomieszczenia elewów po wzorowych gospodarstwach, uzupełniamy takowe niniejszym dodatkowym uwiadomieniem:

1) Ze zgłaszający się kandydaci do praktycznej nauki gospodarstwa po gospodarstwach wzorowych winni mieć przynajmniej skończonych lat 16, a z reguły nie więcej nad lat 18 wieku;

2) że winni są oprócz świadectw szkolnych dostawić także jeszcze metrykę i świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia;

3) że winni są przedstawić się osobiście prezesowi lub sekretarzowi najbliższego im Towarzystwa rolniczego filialnego (powiatowego) i uzyskać od jednego z nich poświadczenie, jako według ich opinii kandydat kwalifikuje się do zawodu gospodarskiego. (7272)

Kandydaci, którzy się dotąd skutkiem pierwszego ogłoszenia do Zarządu zgłosili, winni są podania swoje powyższymi świadectwami uzupełnić.

Poznań, dnia 21 listopada r. 1868.

Zarząd Centr. Towarzystwa Gospodarczego dla

W. Ks. Poznańskiego.

H. Cegielski Prezes.

M. Jackowski Sekretarz.

Kaputy pluszowe, tybetowe i włóczkowe.

Czepek, siatki, kołnierzyki i rękawki haftowane.

Taśmy, sznury, welny i bawełny.

Szczotki i grzebienie do włosów poleca

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

W. Kortaka w Bazarze. (6747)

## Nowy dokładny słownik

polsko - niemiecki i niemiecko - polski

opracowany ze stanowiska obecnego nauk, sztuki, przemysłu, rolnictwa i handlu, podług najlepszych źródeł przez słynnego lingwistę

F. Boeck-Arkossy,

Tom I. polsko-niem. 4 tal. 15 sgr.; Tom II. niemiecko-pol. 3 tal.

!!już kompletny!!

jest do nabycia w księgarni T. Śniegockiego w Bydgoszczy. Aby

ułatwić nabycie cennego tego słownika, rozsyła go księgarnia także w poszczególnych miastach po 1/2 sgr.

Każdy tom sprzedaje się osobno.

W tejże księgarni jest do nabycia w cenie znanej: Encyklopedia

poświęcona, 28 tomów tylko za 35 tal. (7213)

Nowo otworzony w Poznaniu

## Magazyn wyrobów paryzkich,

a mianowicie:

kwiatów sztucznych, perfumery, kosmetyków, bliznery i imitacji, obuwia, rękawiczek, gorsetów, spódniczek i innych przedmiotów do toalety i garderoby damskiej słynących, wraz z gotowcami załatwiania wszelkich obstarunków do Paryża Szanownej publiczności W. Księstwa poleca

## EMMA,

przy ul. Jezuickiej No. 11.

(7315)

## Uwiedomienie dla palących cygara.

Z nowych odleżanych gatunków polecam pro millo

|                 |         |                     |         |
|-----------------|---------|---------------------|---------|
| Cabos.....      | 10 tal. | Non plus ultra..... | 12 tal. |
| Amica.....      | 15 "    | Hernandes.....      | 15 "    |
| Escarlata.....  | 15 "    | Florencia.....      | 15 "    |
| Cadana.....     | 15 "    | Rosada.....         | 20 "    |
| Folgueras.....  | 18 "    | Commercial.....     | 20 "    |
| Maravilla.....  | 20 "    | Regi Reyna.....     | 20 "    |
| Palmito.....    | 25 "    | Flor Crespo.....    | 20 "    |
| Confianza.....  | 30 "    |                     |         |
| Integridad..... | 40 "    |                     |         |

i prawdziwie importowane małe India Londres lekkie i wyborowe aromatu.

## M. Heimann.

Poznań, Fryderykowska ulica 33a.

Głógów, Paradeplatz 16. (7288)

Affendé Chrystofa po cenie fabrycznej,

## Lampy petroleowe

abyrki Stobwassera najnowszej konstrukcji, w wielkim wyborze latarnie, lampki do gorzelni, jako też cylindry, tłoczki i knoty do lamp poleca po taniach cenach

## W. Chrzanowski.

Na gwiazdkę polecam bardzo znaczną partycję odleżanych materii na suknie, paletotów, spódnic, Long-Châles, chustek, kamizelek, kobiercy itd. w dobrym gatunku po nadzwyczajnie tanich cenach.

Poznań, Rynek No. 63.

## Robert Schmidt,

(dawniej Antoni Schmidt).

Próby i przesyłki do wyboru wymienionych przedmiotów są przez listopad na usługi.

## Pasta i syrop z owocu arabskiego

zwanego Nafé P. Delangrenier.

50 lekarzy szpitali paryskich profesorów fakultetu medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.

## Racahout Arabskie P. Delangrenier.

Srodek ten potwierdzony przez paryską akademię medyczną, leczący słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26; w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (5971)

## PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego sroka pochodzi z jego własności doświadczonych sprawdzana na powierzchni ciała zapalenia i rozdrażnienia najwrażliwszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w łędziach i nerwach biodrowych i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świeżobienia. (6241)

Dostać można w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza.

## CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) i niezawodnej skuteczności dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczący zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand chantier 1, w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza. (5970)

Sławny biały syrop piersiowy G. A. W. Mayera do

nabycia w Poznaniu u

Br. Krayn. Wroniecka ul. No. 1.

Izydor Busch, plac Sapieżyński No. 1.

J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.

zaś na prowincji

Mi. dychód, J. I. Börner.

Bydgoszcz, Rud. Regenburt.

Czemplin, Gustaw Grun.

Czarnków, L. Wank.

Dolsk, Saymon Feig.

Koźnia, S. Hirschberg.

Wielon, H. F. Bodin.

Wschowa, Aug. Cleemann.

Gniewkowo, Ludwik Wolff.

Golańcza, M. Wolff.

Grodzisk, C. R. Mützel.

Gurzo, Jakob Muntor.

Gniesz, o. Sam Pulvermacher.

Jarocin, M. Littmann.

Jarocin, M. Littmann.

Inowrocław, Aptekarz Gust. Gnoth.

Kempno, Herm. Schelenz.

Krośnice, H. Lewy.

Kurów, J. F. E. Krause.

Leszno, J. G. Schubert.

Leszno, J. K. v. Putiatycki.

Łobżenica, C. A. Lubenau.

Miedzyrzecz, A. F. Gross i Sp.

Miloslav, F. Stein.

Mosina, Glückmann wdowa.

Nowy Tomysl, Ernest Tepper.

Naklo, Fr. Lebinsky.

Ostrów, Herm. Gutche.

Pleszew, J. Joachim.

Ponoc, J. S. Rothert.

Polka, A. Herz.

Rawicz, W. Schoepke.

Rogoźno, A. Busse.

Samoln, F. E. Gartzke.

Szamotły, Jul. Peyser.

Śmigol, C. E. Nische.

Srem, Emil Siewerth.

Strzelno, J. Kuttner.

Skoki, A. Breuning.

Skwierzyca, Cohna księgarnia.

Trzemeszno, G. Olawsky.

Wągrowiec, E. Krem.

Września, Wolff Sieberth.

## Compagnie française w Moguncyi

reprezentowana przez

## Jana Filipa Wagner i Sp.

Zakład dla fabrykacji

paryzkich czekolad i proszku Cacao

po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28, 33, 36 i 40 sgr.

Najdelikatniejszy proszek Cacao bez oleju 20 sgr.

z Caracas Cacao 28 sgr.

funt celny 1/4 w 1/2 i funta tabliczkach i paczkach.

Główny skład wyborczych tych czekolad i proszku

Cacao u

## W. F. Meyer i Sp.,

Wilhelmowski plac No. 2.

## ASTMY,

dzasność, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia

stanów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu

Rurek antiasmatycznych p. Levasseur,

aptekarza, 19, rue dela Monnaie w Paryżu. (7299)

Dostać można w Poznaniu w aptece p. dra Mankiewicza.

Do wyższej jazdy konnej i

sowania koni poleca się

## Hugon Blennow,

maszalerz,

Mała Rycka ulica.

(6923)

## Szczeciński

świeży cement

w oryginalnych opakowaniach

poleca jak najtaniej

## Rudolf Rabsilber

w Poznaniu. (6098)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Urządnik gospodarczy, kawa

poszukuje miejsca. Eksped. Dzienn. A.

(7269)

Dominium Lipno pod L.

szno potrzeba pisarza gos

darczego od Nowego R

ku. (728)

## Godne uwagi!

Kuchmistrz żonaty, od wojska